

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę. □
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadestane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 51.

Wągrowiec, niedziela dnia 4 maja 1930 r.

Rok V.

Katastrofalna wichura w Warszawie

Warszawa, 30. 4. W środę w południe wskutek silnej wichury, szalejącej wydarzył się w Ogródzie Saskim w Warszawie tragiczny wypadek. W pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza wichura zerwała wielki konar ze stuletniego kasztana i rzuciła go na ławkę, na której siedziała 40-letnia Halina Krause. Upadający konar ranił śmiertelnie Krause, która zmarła przed wieczorem w szpitalu.

Oficerowie zagraniczni w Toruniu

Toruń, 1. 5. Wczoraj przybyła tu wycieczka attachés wojskowych przy rządzie polskim. Wycieczka składa się z przedstawicieli St. Zjedn., Anglii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Estonii, Finlandii, Węgier, Szwecji i Sowieców. Wycieczka zwiedziła szkoły i kursy wojskowe oraz udała się na poligon, gdzie odbyło się ostre strzelanie.

Z pobytu gen. Samsonowici

Warszawa, 2. 5. Rumuński szef sztabu generalnego gen. Samsonowici pożegna w dniu dzisiejszym Prezydenta i Piłsudskiego. W sobotę po uroczystościach 3-go maja wraca on do Rumunii.

Szarańcza w Rumunji

Bukareszt, 1. 5. Wczoraj w okolicach wioski Dobordąca pojawiła się ogromna fala szarańczy. Szarańcza pokryła przestrzeń 200 ha i zdążyła już zniszczyć winnice.

Obecnie wskutek panującego zimna, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenia celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem.

Zbrodnicze przemytnictwo

Warszawa, 2. 5. Policja w Tczewie wpadła na trop szeroko rozgałęzionej bandy przemytników, którzy przemycali do Niemiec i Gdańska poszukiwanych przez policję kryminalistów i poborowych. Aresztowano 5 osób, w tem 4 Żydów. Przemytnicy pobierali od przemycanych od 20 do 100 dolarów.

Gwałtowna ulewa w Małopolsce wschod.

Lwów, 2. 5. Po gwałtownej ulewie, która nawiedziła wieś Sidorów w woj. tarnopolskiem, poziom wody w rzece, przepływającej pod tą wsią, podniósł się o 6 m, wskutek czego woda zalała wieś, zniszczyła wiele gospodarstw i wyrządziła szkody w inwentarzu żywym i martwym oraz zasiewach.

Ofiar w ludziach nie było.

Rozszalałe konie

w tłumie dzieci

Warszawa, 1. 5. We Wilczej Dolnej w powiecie rybnickim na Śląsku zdarzył się straszny wypadek. Do miejscowości wracała z ćwiczeń kompania strzelców z orkiestrą i naturalnie, że towarzyszyła jej gromada dzieciaków. Gdy wojsko przechodziło koło posterunku policji, wybiegła z zabudowań para rozszalałych koni, pozostawionych bez nadzoru, zaczęła pędzić na tłum strzelców i dzieci. Wojskowi zdołali się wczas usunąć, tak, że ofiara padł tłum dzieci, z których 8 jest ciężko poranionych w głowę i piersi a kilku ma złamane nogi.

Niemcy wobec traktatu handlowego z Polską

Paryż, 1. 5. Z powodu odpowiedzi rządu niemieckiego na protest ze strony Polski, wywołany podniesieniem stawek celnych na zboże, „L'Homme Libre” powołując się na opinię publicysty niemieckiego Gerlacha, przypuszcza, że przeciw ratyfikowaniu traktatu handlowego wystąpią przede wszystkim sami Niemcy.

„Niema czego obwiać prawdy w bawełę — pisze „L. Homme Libre”. Nacjonalistycznym Niemcom idzie o załatwienie z Polską starych rozrachunków. Nie mogą oni jej darować Po-

morza i w dodatku obawiają się polskiej hegemonii od Bałtyku aż do Morza Czarnego. Sledzą z naprężoną uwagą związki Polski z jej sąsiadami na północy, na południowym wschodzie i na południu, usiłując za wszelką cenę przeszkodzić ustaleniu polsko-sowieckich stosunków. Wobec tego traktat handlowy niemiecko-polski sprawi gabinetowi Brueninga nie jeden kłopot. Będzie to pierwsza okazja wykazania, jakie są prawdziwe jego zamiary w dziedzinie polityki zagranicznej.

Królewiec i Szczecin przeciw Gdańskowi

Gdańsk, 30. 4. W Senacie Wolnego Miasta odbyło się zgromadzenie niemieckiej partii liberalnej, na którym senator Jewelowski wygłosił przemówienie o położeniu Gdańska, dowodząc, że porozumienie z Polską powinno doprowadzić do zawarcia układu, obejmującego wszystkie sporne jeszcze sprawy. Kończąc senator Jewelowski, oświadczył co następuje: „Nie możemy

spokojnie przyglądać się coraz szerszej rozbudowie portu w Gdyni. Niestety, brak nam w tej sprawie poparcia właśnie ze strony Niemiec, tem więcej, że porty niemieckie, jak Szczecin i Królewiec, robią Gdańskowi i jego portowi najostrzejszą konkurencję i usiłują przyciągnąć do siebie handel polski”.

Oszczercstwa nacjonalistycznej prasy berlińskiej

Berlin, 30. 4. W odpowiedzi na alarmy nacjonalistycznej prasy berlińskiej o rzekomych wypadkach profanacji niemieckich cmentarzy wojennych w Polsce przez b. legionistów polskich ukazał się dziś komunikat, wyjaśniający, że niemieckie czynniki nie otrzymały żadnych dowodów, potwierdzających tego rodzaju zarzuty. Również poselstwo niemieckie w Warszawie, jak podkreśla komunikat, nie wie o jakimś zbeszczeszczeniu niemieckich cmentarzy wojen-

nych na obszarze Rzpłtej.

Poza tem nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby wspomniane wypadki profanacji miały być stwierdzone przez niemiecką centralę opieki nad grobami wojennymi. Centrala taka wogóle nie istnieje a biuro rejestracyjne w Szpandawie sprawuje wyłącznie opiekę nad grobami wojennymi w Niemczech.

Lindbergh uległ śmiertelnemu wypadkowi?

London, 1. 5. Według niesprawdzonej dotychczas wiadomości, podanej przez agencję telegraficzną z Nowego Jorku, miał ulec Karol Lindbergh śmiertelnemu wypadkowi podczas przelotu samolotem ze Stanów Zjednoczonych do Panamy.

Nieszczęście miało podobno miejsce niedaleko celu podróży. Do ostatniej chwili nie udało się uzyskać potwierdzenia tej wiadomości, faktem jednak jest, że Lindbergh przedsięwziął dalszy lot na południe.

Amerykane gotowi wystąpić zbrojnie przeciw prohibicji

Waszyngton, 1. 5. W jednej z komisji Senatu badającej sprawę prohibicji, padły temi dniami słowa, jakich w życiu publicznym Ameryki nie słyszano może od czasów wojny domowej. Znany działacz nowojorski, Henry Curran, zapytany przez jednego z członków komisji, senatora Caraway, czy uważa, że obywatele są uprawnieni do chwycenia za broń przeciwko rządowi dla usunięcia prohibicji, odrzekł: „Sądę,

że prawa człowieka, wymienione w naszej konstytucji i w naszym „Bill of Rights”, godne są obrony i powinny być bronione w każdy sposób, który okaże się konieczny”.

— Czy to znaczy — zapytał senator — że pan jest za chwyceniem w razie potrzeby za broń. — O tem pomówimy we właściwym czasie — odrzekł Curran.

—o—

Zawody szermiercze polsko-rumuńskie

Bukareszt. (PAT). W poniedziałek odbywały się zawody w walkach na szpady pomiędzy Polską a Rumunją w obecności gen. Economiū, zastępcy szefa sztabu generalnego oraz wielu wyższych oficerów. Zawody zakończyły się na remis. Każda ze stron uzyskała 7 zwycięstw

i 22 touches.

We wtorek odbędą się walki na szable oraz zawody galowe w kole wojskowym. Stwierdzają tu, iż Polacy wykazali wysoką formę. Niektóre starcia rozgrywane były wśród gorącej walki i w pięknym stylu.

Oficerowie polscy odznaczeni Legją honorową

W marcu rb. szereg oficerów armii polskiej odznaczonych zostało krzyżami francuskiej Legji Honorowej różnych stopni.

Wczoraj przed południem szef wojskowej misji francuskiej w Polsce, gen. Denain udekorował

krzyżami Legji inspektora armii gen. Osifskiego, zastępcę szefa sztabu gł. gen. Kwaśniewskiego, pułk. Szareckiego, płk. Sliwińskiego i mjr. Próchnickiego z gabinetu ministra spraw wojskowych.

Aresztowanie kurjerów moskiewskiego kominternu

Wilno, 1. 5. Z rozporządzenia władz prokuratorskich aresztowano w Baranowiczach kurjerów kominternu moskiewskiego, Aleksandra Ostrowskiego, Edmunda Działko i Wacława Komara.

Aresztowani wchodzili w skład prezydium komunistycznej partii zachodniej Białorusi i organizowali rejonowy komitet tej partii w Baranowiczach.

—o—

Ostateczne rezultaty wyborów gminnych na Górnym Śląsku

W niedzielę, 27 ub. m. odbyły się na Górnym Śląsku wybory w 13-tu gminach. Na ogólną ilość 156 mandatów — Polacy otrzymali 122 mandaty, a Niemcy 34 mandaty. W porównaniu ze stanem rzeczy przed wyborami Niemcy stracili 32 mandaty.

Na 122 mandaty polskie obóz prorządowy otrzymał 73 mandaty, opozycja polska 45 mandatów.

W czterech gminach powiatu katowickiego obóz prorządowy otrzymał 11 mandatów, opozycja polska 22 mandaty i Niemcy 21 mandatów.

W trzech gminach powiatu pszczyńskiego

obóz prorządowy otrzymał 18 mandatów, partje opozycyjne 13 mandatów i Niemcy 2 mandaty.

W sześciu gminach powiatu Tarnowskie Góry obóz prorządowy otrzymał 34 mandaty, opozycja 14 mandatów i Niemcy 11 mandatów.

Podane powyżej obliczenie zaczerpnięte jest z materiałów urzędowych komisji wyborczych i jest jedynym zestawieniem zgodnym z prawdą w przeciwieństwie do zupełnie dowolnych wiadomości, jakie na temat wyborów do rad gminnych na Górnym Śląsku podawała w ciągu ostatnich dwóch dni prasa codzienna.

Nowy statek polski płynie do Gdyni

Londyn, 2. 5. W dniu 28-go ub. miesiąca w angielskim porcie Swansea została uroczystie podniesiona polska bandera na nowym statku.

Jest to statek o pojemności 1050 ton, zbudowany w 1914 r., zakupiony przez prywatną firmę „Polski Przemysł Ryżowy”, którego zadaniem będzie obsługiwanie wielkiej huszczarni ryżu w Gdyni. Mimo podniesienia polskiej bandery, statek nie został jeszcze przechrzczony, nosi więc dotąd nazwę „Yorkdale”, a macierzystym jego

portem jest Londyn. W dniu 29-go ub. m. statek wyruszył do Brestu pod dowództwem kapitana Józefa Borkowskiego, jednego z najwytrawniejszych oficerów polskiej Marynarki Handlowej, i oficera statku szkolnego „Lwów”, aby tam załadować żelazo, poczem uda się do Gdyni, gdzie po „przechrzczeniu” dokonane zostaną formalności przepisania go do polskiego portu. Załoga tego statku składa się z czterech oficerów i 12 ludzi załogi pokładowej oraz maszynowej.

Czy Targi w Poznaniu spełniły swoje zadanie

Wywiad specjalnego wysłannika Agencji „Iskra” z Dyrektorem Targów p. M. Krzyżankiewiczem

Specjalny wysłannik Agencji „Iskra” uzyskał od Dyrektora Targów Poznańskich p. M. Krzyżankiewicza następujący wywiad o Targach.

Poznań, dnia 28 kwietnia br. — Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu, otwarte ubiegłej niedzieli, spełniły swoje zadanie. Przewidziane hale jeszcze w październiku na użytek Targów, zostały całkowicie wypełnione przez wystawców, którzy wystawili wiele nowości, a kalkulując ceny bardzo nisko przy znacznie podniesionej jakości towarów, umożliwiając zawarcie dobrych transakcji. Wśród licznych wystawców znajduje się wielu, którzy idąc z biegiem czasu, pokazywane na P. W. K. modele już zarzucili, wystawiając na Targach towar znacznie ulepszony i bardziej przystosowany do potrzeb chwili. Odnosi się to do wszystkich działów, znajdujących się na Targach, a przedewszystkiem działu maszyn rolniczych, gdzie pokazane są opatentowane nowości praktyczne, które jeszcze nie były nigdzie, w żadnym z innych państw demonstrowane, a wynalazku polskiego i budzą one wielkie zainteresowanie.

Liczba wystawców, jeżeli uwzględnimy ubytek samochodów, motocykli, pojazdów i t. p. w związku z Międzynarodową Wystawą Komunikacyjną, nie odstępuje nieomal liczbie uczestników Targów w 1928, będących rekordowymi.

Jeżeli chodzi o transakcje, to widoki na nie są poważne. Zdołałem skonstatować, że już w godzinę po otwarciu Targów zakupiono lokomobilę stacyjną, produkcji Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu, a jeszcze przed obiadem zrobiono szereg poważnych transakcji. W dniu dzisiejszym (poniedziałek) doniesiono mi w południe, że niemal wszystkie branże miały poważnych klientów, a jednostkowe transakcje po 10 czy 5 tys. zł nie należały do rzadkości.

Chciałem zwrócić uwagę, że u nas zasadniczo dochodzi do transakcji zazwyczaj pod koniec Targów, a nie jak to bywa zagranicą, gdzie o przebiegu Targów decydują pierwsze dwa, trzy dni. Wybraliśmy termin Targów taki, że na ich zakończenie wypadają dwa dni świąteczne, a mianowicie dzień 3-go Maja sobota i niedziela 4-go Maja. Otrzymujemy wiele zamówień na kwatery, wraz z doniesieniami o przyjeździe gości z całego kraju.

Dotychczas gościliśmy poza oficjalnymi osobistościami, Niemców, Czechosłowaków, Rumunów, Anglików, Turków i Estończyków.

Na zakończenie pozwałam sobie podzielić się z p. Redaktorem korzystną dla nas wiadomością, że konsul amerykański w Warszawie po zwiedzeniu tegorocznych Targów, konferował ze mną na temat gremialnego udziału przemysłu amerykańskiego w Targach Poznańskich i to począwszy już od roku przyszłego. Konsul amerykański oświadczył, że uważa Targi w Poznaniu za odpowiedni rynek dla przeprowadzenia transakcji z Ameryką i że dzięki nim istnieją wszelkie możliwości zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko-amerykańskich.

Wracając do samych Targów, pragnąłbym na zakończenie nadmienić, że w związku ze znacznym obniżeniem ceny biletów do 3 zł — chcemy bowiem, by Targi Poznańskie stały otworem dla wszystkich kupców — ruch na Targach stanie się jeszcze żywszy, aniżeli ma to miejsce obecnie.

Kongres Związku Targów Międzynarodowych w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, w jesieni br. odbędzie się w Poznaniu Kongres Związku Międzynarodowych Targów, na który przybędą do Poznania reprezentanci wszystkich zorganizowanych tar-

gów światowych.

Przedmiotem obrad Kongresu będą zagadnienia, dotyczące wymiany towarowej między krajami i kwestja, w jaki sposób usunąć ze stosunków gospodarczych wszelkie ewentualne tarcia i nieporozumienia. W obradach tych wezmą również udział przedstawiciele Międzynarodowej Izby Handlowej i Ligi Narodów.

Budowa radjostacji watykańskiej

(KAP) Prace nad wykonaniem radjostacji watykańskiej, która stanie w najwyższym punkcie ogrodów Watykanu i będzie zbudowana według planów słynnego wynalazcy senat. Marconi'ego, są w pełnym biegu. Przypuszczają, że roboty zostaną ukończone jeszcze w ciągu bieżącego kwartału, by w dniu zakończenia roku jubileuszowego, t. j. 30 czerwca Ojciec św. mógł nawiązać kontakt nawet z najbardziej oddalonymi stacjami misyjnymi. Anteny urządzone są według syst. fal krótkich, mają mieć 60 m. wysokości.

STEF. CHOJNACKI.

Z cyklu: **Dola cywila.**

VII.

Jak to w każdym mieście ładnie...

(Na mel. „Jak to na wojence ładnie“)...

Jak to w każdym mieście ładnie —
Kiedy forsę się rozpadnie —
Już go więcej nie częstują —
Skoro groszy brak poczują —
Usuną się przyjaciele —
I zanuć tęskne trele —
Usuną się przyjaciółki —
Bo nie warto z nim mieć „spółki“
Niejeden go pożałuje —
Ze już więcej nie funduje —
I powie pociechy słowo —
Jakby forsę zdobyć znowu —
Różni, różnie jemu radzą —
Ze nie mają — nic nie dadzą —
Cóż tu radzić? — próżne słowa —
Podpisuj weksle od nowa —
Okienkiem wyglądała —
Bo na pieniądze czekała —
„Dlaczego jeszcze nie wraca?“
Pytała się pana Caca —
Ujrzała zdala kompanów —
„Ach przepraszam, mości panów —
Gdzie mój Hipcio się tak bawi —
Co się rano wymknął z wami —?“
„Nie wróci on dziś tak szybko —
Bo z portfetu wydał wszystko —
Gdzieś samotny w kącie siedzi —
Odstąpili go koledzy“ —
„Niech więc pani nań nie czeka —
I odsunie się zdaleka —
Zato z nami się pobawi —
A jego zaś pozostawi“ —
Ha, coż robić pójdę z wami —
Z mego Hipcia kompanami —
Nie wróci on już nieboże —
Bo forsę zdobyć nie może —
Pozostali tylko zuchy —
Co dodali mu otuchy —
Projekt jeden Hipcia lechce —
Ten co każe pisać weksle —

Koledzy znów przystąpili —
Na wiwat butlą strzelili —
Zadzwończy znów butelki —
Przygłuszyli smutek wszelki —
Panna Caca z kompanami —
Do Hipcia strzela oczkami —
A Hipcio rozpromieniony —
Przytula się, jak do żony —
Koledzy go bardzo chwala —
Dziw, że stołu nie obala —
Sciskają go jako brata —
„Zyj nam Hipcio długie lata!“ —
Z ciebie Hipcio zuch nielada!“ —
Tak mu każdy z nich powiada —
Na komplement Hipcio ziewa —
I piosnkę taką śpiewa: —
„Jak to w każdym mieście ładnie —
Gdy w portfetu pustka na dnie —
Každy ciebie pożałuje —
I wexsel ci podpisuje —

E. Wielowieyska

51

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Wychowanek, rewolwerem dobroczyńcę uśmierca, kasę mu ograbując... Podstępami zbrodniczymi oplątane ofiary, giną marnie, okradane bezwstydnie i kątowane.

Rozpętały się chucie, rozzuchwały namiętności. Prawa boskie i ludzkie podeptane na urągawisko wleczone.

Gdy w Warszawie, egzekucji sądów wojennych świtu każdego niemal odbywały się smrotne — korowód żałobny nędzarzy na cmentarzu ciągnął do nocy późnej. Grabarzy praca nie ustawała.

Na Powązkach i Bródnie cieśle paki zbijali trumienne, w które trupy, po kilka naraz wkładano. Ksiądz co godzina modlitwy odmawiał rytualne — wodą święconą kropił, zanim do dotów paki wrzucano. Bractwa pogrzebowe, przez serca litościwie związane, odzież pośmiertną szyły, karawaniarzy prywatnych utrzymując, co nocą chytkiem ciała z suterenu i poddaszy w wózkach ręcznych, wywozili na cmentarze dostawiając.

Na ulicach ślaniały się mary ludzkie. Setkami oczekiwały zwłoki martwe po szpitalach i kostnicach na posługę ostatnią.

Przy dezynfekcji minimalnej braku środków i dozoru, zaraza hulała samopas!

Po pięćset zgonów dziennie notowano. Nie stało o tem w dziennikach. Wzmianki zbyt przejryste

skreślała cenzura.

Głód, zbrodnia i upodlenie gangreną wżerały się w organizm narodu, pasmo udreżeń wzmagając, w konsekwencji naturalnej warunków...

Nadomiar plag: przy wzrastającym sukcesie militarnym, coraz brutalniej cisnęła pięść zwycięzcy twarda. Każdy postępek w dziedzinie organizacji, wysiłek każdy konkretny w związku paraliżujący.

Położenie bez wyjścia zarysowało się! W okolicznościach podobnych rozpaczliwe, „coup d'etat“ Rady Tymczasowej — przysięgi formułą legjonów w kadry armji polskiej przekształcić zamierzające raz jeszcze — fiasco na linii całej przyniosło.

Czy nieporozumienie zaszło fatalne, czy zaślepienie amamiło projektodawców, że eksperyment zbyt śmiały bez danych poważnych zaryzykowali.

Legjony — szykaną przydługą z równowagi karnej wyprowadzone — prądami rozczarowania gorzkiego nurtowane, w lwiej części przysięgi odmówiły — formuły zależności od państw centralnych nie uznając.

Jeśli na armji Niemcom zależało, przeciągnęli strunę, nieufność taktiką bismarkowską zasiawszy, Rada, momentu psychologicznego nie wyczuła lub wykorzystała go w chwili danej nie mogła. Dziś, spóźnioną receptę aplikowała.

Co do przyjęcia, i to z zastrzeżeniem, kwalifikowało się w styczniu, przy zakresie władzy niekwestjonowanej, — po półrocznym systemie negacji do kosza już tylko iść mogło.

Nie zawinił kto został, zobowiązaniom pierwotnym wierny. Postąpić inaczej nie mógł odłam skrajny honorem przysiężenia związaany...

Katastrofa nieunikniona nastąpiła.

Jak jeńcy wojenni — na prawach najdroższych

w obozach internowani — żołnierze polscy traktowania nieludzkiego w Szczypiornie i Benjaminowie zaznali — głód fizyczny, katusze moralne cierpiąc miśsiące długie.

Przewódca — w twierdzy osadzony — zapadł się w ziemię.

Rewolte — anormalnymi warunkami przez siebie samego spowodowaną — ukrócił Niemiec od jednego cięcia.

W proteście jednomyślnym — od sto za późno — Rada Tymczasowa do dymisji formalnej się podała.

Współczucie, sympatje ogółu narodu więźniom towarzyszyły. „Polska cała, rządowi nie wyłączając, jednym obozem jeńców, drutem kolczastym obwiedzionym — zaś wy, koroną jego“... — rzekli im przedstawiciel i wysłannik późniejszy władzy narodowej, słowy otuchy krzepiącej i uznania...

W represjach nieuzasadnionych, w rozłamie wewnętrznych wzrastającym — dramatycznego rapsodu legionistów polskich akt trzeci dobiegał końca.

— Krepy zasłonę na obraz ten rzućmy...

Komisja przejściowa, z ramienia Rady ustępującej powołana, rządu sprawowała prowizoryczne — prace departamentów i sekcji uzupełniając. Nie likwidować lecz przekazać dzieło rozpoczęte zadaniem było komisji, całokształt szkolnictwa polskiego oraz dekasterje wszystkie sądownictwa wprowadzającej jednocześnie w życie.

Ciąg dalszy nastąpi.

Urządzamy własny dom

Przeгляд naszych sił i możliwości, ubrany w formę czynu, stał się widomym i niezaprzeczoną na PEWUCE. Przekonał się, że kipimy wprost siłami żywotnymi.

Przeżywamy epokę odrodzenia. Ludzie są twórczy i żądni pracy i to w każdej dziedzinie.

Chcąc zwrócić uwagę na jeden z najważniejszych momentów. Budujemy się. Nieustannie, gorączkowo, w pospiesznym tempie. Każdy chce mieć własny dom, kąt własny do pracy, myśli, przeżyć. Budujemy Polskę. Wnętrze naszego domu, polskie wnętrze, przemówić musi własnym językiem, jak i my mówimy własnym, polskim językiem.

Kosmopolityzm w umeblowaniu naszych wnętrz, który tak zachwycił nasze domowe ogniska, był do niedawna chorobą, prawie usprawiedliwioną, choć zawsze niepożądaną. Zabory, wpływy, tępienie bezlitosne każdego odruchu polskiej wytwórczości, niemożność otwierania własnych wytwórni, oto przyczyny, które zaśmieszyły nasze domy wyrobami niemieckimi, czeskiemi, obcymi, często odrażającymi tandetnością, nie mającą nic wspólnego z naszą psychiką, upodobaniami...

A przecież człowiek i jego otoczenie harmonizują ze sobą, zlewają się w jedno, dopełniają.

Odrzućmy zatem bezapelacyjnie i bezpowrotnie francuskie Ludwiki, empiiry, zedrzyjmy tłoczone plusze naszych starych, poczytych, zaklimateczonych doskonale, a mających tradycję dworów, bidermajerów, i pokryjmy je świetną lnianą tkaniną polskiego przemysłu ludowego. Ze ścian, podłóg, usunąć tandetne polskie dywany, zastępując je sławnymi na cały świat polskimi kilimami i portjerami „Ładu”, „Tatkosu”, „Tkaniny” i t. d.

Zamiast figuralnych, brzydkich firanek dajmy do okien muslin lub etaminę, na półki, szafki, kredensy ustawmy piękną ludową ceramikę, oraz majolikę, zapewmy nasz dom cudnym kwiatem sztuki ludowej, lub stosowanej, przez naszych wykonanej artystów, a przekonamy się, jak dom nasz przemówi własnym językiem...

W każdym sprzęcie, szmatce i drobiazgu dajmy miejsce Polsce, która kwitnie, tętni twórczością, jest naszą i dla nas.

Nasze zdobnictwo ludowe i artystyczne jest tak samo owocem naszej ziemi i trudów, jak chleb i powietrze. Całe społeczeństwo niechaj konsumuje własną wytwórczość, piękną, bujną, budzącą podziw u obcych.

Zapotrzebowanie całego społeczeństwa ugruntuje sprawę wielką i dotąd zaniechaną: Polska w rodzinie narodów przemówi własnym głosem odrębnej swej sztuki, wyrosłej na poglebiu sztuki ludowej, tak właśnie, jak drzewo, dające kwiat i owoce, korzeniami sięgając w ziemię, z niej czerpie życie.

Sprubujemy zatem meblować nasz dom stroić nasze wnętrza tem, co znajdziemy w Polsce. I przekonamy się, że nie jest tak bardzo trudne, jest za to bardzo piękne.

Trzeci Maja

Program uroczystości w dniu święta narodowego 3 Maja w Wągrowcu jest następujący:

1. O godz. 6 pobudka.
2. O godz. 8.30 zbiórka pp. przedstawicieli władz i urzędów, towarzyszy i bractw oraz młodzieży szkolnej na dziedzińcu szkoły powszechnej przy ulicy Kolejowej, skąd wyruszy pochód do kościoła.
3. O godzinie 9-tej nabożeństwo z kazaniem u Fary, poczem uformuje się pochód, który uda się na Rynek, gdzie nastąpi przemówienie p. prof. Zabrzskiego.
4. O godzinie 11 przyjmowanie życzeń przez p. Starostę dla P. Prezydenta w Starostwie.

KOMITET:

Dr. Rościszewski, Starosta; Bonowski K.; Dereziński A.; Grochowicz H.; Gruszka L.; Haławski B.; Jankowski, inspektor szkolny; Kuchczyński J., burmistrz; Lencówna St.; Mroczkiewicz A.; Nalewalski W.; Paliński P.; Roźniewski Józef; Schlingler, dyrektor; Tomaszewska H.; Trella A.; Zamorski.

Za komitet miejski T. C. L.:

Ks. Scherwentke, sekretarz.

Depesza zjazdu P. O. W. w Łodzi do Marsz. Piłsudskiego

Adjutantura przybozna Marszałka Piłsudskiego otrzymała następującą depeszę od II-go Zjazdu P. O. W. w Łodzi.

„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski — Warszawa — Belweder.

Zjazd delegatów Związku Peowiaków wódzkiego składa Wodzowi Narodu wyrazy głębokiej czci i hołdu. Peowiaci meldują postępowanie, Panie Marszałku, że wypowiedzieli bezwzględna walkę wszystkim, którzy wazą się targnąć na najwyższe Dobro, zdobyte pod Twoją wielką Komendą oraz że gotowi są oddać życie dla urzeczywistnienia dalszych wskazanych przez Ciebie Komendancie celów ku ugruntuowaniu mocarstwa polskiego”.

Tajemnicze zaginięcie kurjera angielskiego

London, 30. 4. Sensacją dnia było nieprzybycie w porę kurjera dyplomatycznego delegacji egipskiej Saleh Edina. W związku z tem wznowienie rokowań anglo-egipskich odłożono do poniedziałku.

Kurjer odleciał z propozycjami brytyjskimi 10 dni temu do Kairu, gdzie przybył dnia 23-go kwietnia. Powrót wyznaczony aeroplanem tak, aby przybyć mógł na czas samolotem „City of Glasgow”, kursującym między Salonikami a Londynem.

Tymczasem kurjer zaginął. Według informacji, pochodzących od delegacji egipskiej niema o zaginionym żadnej wiadomości. W Salonikach kurjer nie wsiadał do samolotu, wobec czego zaginął między Aleksandrją a Salonikami. Istnieje możliwość zaślubienia w drodze.

Saleh Edina jest sekretarzem osobistym premiera egipskiego. Tajemnicze zaginięcie jego jest powodem do fantastycznych pogłosek.

Chłop z pod Zamościa otrzyma 3 miliony dolarów spadku

Przed 15 laty wywędrowała do Ameryki córka chłopu lubelskiego, Anna Nowotkówna i wkrótce znalazła tam pracę, jako kucharka w domu milionera, Patryka Reydinga. Dziewczyna zdołała zająć staro bogacza, który ją poślubił i w ten sposób stała się posiadaczką milionowej fortuny.

Pożycie małżeńskie nie było jednak szczęśliwe i po dwóch latach Nowotkówna opuściła męża, pozostawiając mu list, w którym oświadczyła, że nie może dłużej z nim żyć, gdyż go nie kocha. Reyding odczuł to, jako ciężki cios, zwłaszcza że od dłuższego czasu złożony był chorobą i potrzebował opieki jakiejś bliskiej sobie osoby. Niedługo potem zakończył życie pozostawiając testament, w którym trzecią część majątku tj. 3 miliony dolarów, zapisał niewiernej żonie.

Pisma amerykańskie rozpisywały się wiele o tym testamencie, najdziwniejszą jednak było rzeczą, że spadkobierczyni nie zgłaszała się wcale po pieniądze. I tak upłynęły lata, a pozostali

spadkobiercy nie mogąc załatwić formalności spadkowych przed zgłoszeniem się żony zmarłego milionera, zajęli się poszukiwaniem zaginionej. Sprawę poruczono prywatnym dedektywom i we wszystkich pismach amerykańskich umieszczono wielkie o niej ogłoszenia. Zdołano jednak tylko ustalić to, że Reydingowa przebywała niedawno w towarzystwie jakiegoś mężczyzny w Chicago. Spadkobiercy Reydinga zwrócili się do konsulatów polskich w Ameryce, które zawiadomiły o poszukiwaniach ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie.

W tych dniach zgłosił się do minist. tego ojciec Nowotkówny Szczepan, chłop z pod Zamościa i oświadczył, że od 10 lat nie otrzymał od córki żadnych listów i nie wie, gdzie się ona znajduje. Zgodnie z procedurą spadkową Stanów Zjednoczonych, w razie nieodnalezienia spadkobierczyni w prawa jej po urzędowym uznaniu jej za zmarłą, wchodzi najbliższy spadkobierca, a więc w tym wypadku jej ojciec.

Z DNIA

Maj

Jest w maju jedna chwila,
Gdy liście się rozwiną...
Ach, wtedy doba cała
Zda krótką się godziną.
Tyle w tej jednej chwili
Rozkoszy, kwiatów woni,
Ze potem wiosnę całą
Twe serce tęskni po niej...

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 4 maja. Floryjana
Wschód słońca godz. 4.26. Zachód słońca godzina 19.29
Wschód księżyca godz. 8.26 Zachód księżyca godz. 1.28
Poniedziałek, 5 maja. Pięta V p. w., Anioła
Wschód słońca godz. 4.24 Zachód słońca godzina 19.30
Wschód księżyca godz. 9.55 Zachód księżyca godz. 2.05

Trzeci maja. Z okazji święta narodowego Konstytucji 3 Maja uprasza się Sz. Obywatelstwo miasta Wągrowca, aby dla godnego uczczenia tego wielkopomnego dnia w dziejach naszej Ojczyzny, zechciało w dniu tym udekorować swe domy sztandarami o barwach narodowych.

Wągrowiec, dnia 1 maja 1930 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Do miłośników sportu wioślarskiego. Wioślarstwo — kłóży nie sływał o tym najpiękniejszym i najszlachetniejszym sporcie, kłóży nie sływał o pięknym zwycięstwie, odniesionem przez polską czwórkę na ostatniej Olimpiadzie w Amsterdamie, kłóży nie sływał o corocznych regatach wszechpolskich w Brdyjuściu koło Bydgoszczy, które ściągają dziesiątki tysięcy zwolenników tego pięknego sportu z wszystkich okolic Rzeczypospolitej. Niema dziś w Polsce prawie żadnego miasta, które ma w pobliżu trochę wody, by nie było tam towarzystwa wioślarskiego. Nawet znacznie mniejsze miasta od Wągrowca, jak: Kruszwica i Międzybóże posiadają już własne kluby wioślarskie, które to kluby już dziś mogą się poszczycić znacznym taborem łodziowym i pewnymi wynikami sportowymi. Dlaczego więc i my obywatele miasta Wągrowca mając wprost idealne warunki po temu, jak durowskie jezioro, nie mielibyśmy przystąpić do utworzenia nad temże jeziorem siedziby tego szlachetnego sportu pod nazwą „Wągrowieckiego Klubu Wioślarskiego”, którego zadaniem byłoby uprawiać wszelkie sporty wodne wogóle, a w szczególności wioślarstwo i pływanie. Przyczyniłoby się to niewątpliwie do upiększenia miasta. Prosimy zatem wszystkich tych chętnych, którzy mają zamiłowanie do sportów wodnych i chcieliby przez czynny współdziałanie inicjatywę w kierunku utworzenia wyżej wspomnianego klubu poprzeć, o przybycie na zebranie informacyjne, które odbędzie się dnia 6-go maja rb. o godz. 8¹/₂ w lokalu p. Rossy przy ul. Kościuszki. Wioślarz.

Tępcie chrabąszcze. Są to największe szkodniki. Krótko na świecie przebywają, bo zaledwie 6 tygodni, ale szkód, jakie one w sadach i warzywnictwie wyrządzają, nie da się obliczyć na tysiące złotych. Tępcie chrabąszcze, pamiętajcie, że każdy chrabąszcz pożera zieleni za przeszło 100 złotych.

Przymus nanki muzyki w szkołach. W ministerstwie oświaty odbywają się narady nad

wprowadzeniem nauczania muzyki w szkołach jako przedmiotu obowiązkowego. Według projektu, który obecnie podlega dyskusji, w młodszych klasach tworzone byłyby chóry i orkiestry, w starszych klasach zaś wykładana byłaby teoria muzyki oraz historia muzyki powszechnej i polskiej. Nauka muzyki miałaby skierować zainteresowanie młodzieży na szlachetne tory.

Z Rady Miejskiej. Ostatnie zebranie Rady Miejskiej odbyło się we wtorek, 29 kwietnia rb. Po załatwieniu zwykłych formalności przystąpiono do wyboru zastępcy przewodniczącego; wybrany został p. Mroczkiewicz 11 głosami przeciw 6 głosom. Rozpatrywano i przyjęto okrojony budżet miejski, z którego Województwo skreśliło przeszło 20 tys. zł.

Na większą uwagę zasługuje wniosek Powiatowej Kasy Chorych o budowę gmachu kąpielowego, kosztem 160 do 200 tys. zł. Po przeczytaniu onego wniosku zabiera głos burmistrz p. Kuchczyński, uznaje korzyści z takiego zakładu, jednakże wprawdzie trzeba zapobiec brakowi mieszkań, bo nie usunie najhigieniczniejsze urządzenie kąpielowe chorób, jeżeli ludzie będą mieli niedostateczne i niehigieniczne mieszkania. Jednakże p. burmistrz radzi wnioskowi nie odrzucać, trzeba będzie wprawdzie zapobiec brakowi mieszkań a potem przystąpić do budowy proponowanej przez Kasę Chorych łaźni. Po szerszej dyskusji zgodzono się z wywodami p. burmistrza i wniosek na razie odłożono do dalszego rozpatrzenia.

W końcu rozpatrzono przedłożone przez Magistrat nieściągalne podatki miejskie, celem ich skreślenia. Rada Miejska postanawia ich skreślenie, jednakże ze zastrzeżeniem. Rzecz dziwna, że między temi pozycjami również znalazł się i Gutgold, u którego nie można należności podatkowej ściągnąć. W wolnych głosach rozpatrywano plan rozbudowy miasta. Po tem przystąpiono do posiedzenia tajnego.

Przypominamy o niedzielnym przedstawieniu K. S. „Nielba” o godzinie 8 wieczorem w sali p. Rossy. Wystawiony będzie dramat St. Zeromskiego „Ponad śnieg”. Ponieważ czysty zysk przeznaczony jest na zakup sprzętów sportowych, spodziewać się należy licznego udziału obywatelstwa. Ceny przystępne, w czasie przerw koncert.

Nowe rozporządzenia. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ukaże się nowy numer Dziennika Personalnego M. S. Wojsk., który m. in. zawierać będzie rozporządzenia o przeniesieniu większej liczby oficerów rezerwy do pospolitego ruszenia z powodu przekroczenia ustawowej granicy wieku, rozporządzenia o przeniesieniu w stan spoczynku oficerów zawodowych, pozostających w dyspozycji dowódców Okręgów Korpusów oraz rozporządzenia o przeniesieniu do rezerwy kilku oficerów zawodowych na własną prośbę.

Zniżka cen biletów wstępu na Targi w Poznaniu w dniu 3 maja. Pragnąc uprzystępnić szerszym sferom, zainteresowanym Targami ich zwiedzenie, Dyrekcja Targów w Poznaniu obniżyła ceny biletów wstępu. Cena biletu normalnego wynosi począwszy od dnia 29 ub. m. 3 zł, w dniu 3 maja jako w dniu święta narodowego, tylko 2 zł. Poza tem korzystają ze zniżek organizacje, udające się na Targi w zbiorowych grupach.

Piłka nożna w sobotę i w niedzielę. W sobotę, dnia 3 maja przyjeżdża do naszego miasta K. S. „Legja” Znin, celem rozegrania meczu z tut. K. S. „Nielba”. Początek zawodów o godz. 14-tej.

W niedzielę, 4 maja walczyć będzie „Nielba” z Młodzieżą ze Znina o godz. 13,30. — Oba mecze zapowiadają się bardzo ciekawie, zwłaszcza że Legja należy do drużyn dobrze zgranych.

Pogwary majowe. Okrył się zielenią gaj nad modrą strugą i powiewa ochoczo młodemi gałkami, patrzy w przestrzeń i dziwi się całej naturze. Szmery jakies przechodzą po łąkach i polach, życie niewidzialne wre dokoła. W trawach krąży przeróżne robaczki, świerszcze polne ćwierkają monotonną piosnkę. W oddali, na mokradłach, rechoczą żaby. W powietrzu pełno ptaków śpiewających, gwaru, wesołości. To wiosny wielbiciele, oddają jej hold w przeróżny sposób. — Nadszedł cudny maj, miesiąc Królowej Korony Polskiej, miesiąc słowików i poetów. Bzy nam wnet rozkwitną i wonieć będą w ogrodach. W kościołach na nabożeństwie majowym gromadzą się rzesze wiernych i pieśni modlitewne płyną aż po stropy powały kościołów, przeciskają się przez okna i giną hen w kwitnących sadach i runiają pokrytych łąkach. — Maj nasycza się widokiem swojego królestwa. Słucha pieśni, ogląda kwiaty kwitnące i wzrokiem wszędzie niesie wesele. Słońce świeci i grzeje, obejmuje ziemię gorącym uściskiem. W tem ciepłe błyszczą szmaragdowe łąk kobierce, nad którymi unoszą się różnobarwne motyle, siadając co chwila na nęcące kwiaty. Czaruje maj ten świat, który tonie w rozmarzeniu, jak w pięknym śnie. Wszyscy zapominają o smutkach, patrząc na bogactwo darów wiosny. — A maj idzie przez ziemię, wonny, w blaskach wiosennych skąpany.

Na liczne zapytania w Redakcji, dlaczego dotąd nie ogłosiliśmy programu obchodu uroczystości 3 Maja, donosimy zainteresowanym, żeśmy program ten otrzymali dopiero po wydaniu numeru czwartkowego.

Gołańcz. (Premjowanie buhajów). Premje w kwotach 80 wzgl. 50 zł przyznała komisja wydziału powiatowego dla premjowania buhajów rozplodowych przy niedawno dokonanych tu przeglądzie nast. właścicielom z okolicy: Przybył Wincenty — Morakówko, Dinkelman Fryderyk — Morakowo, Biniewski St. Kujawki, Niewolak Jan — Podolin, Jach Antoni — Wapno, Hoffmann H. — Wiśniewko, Boening M. — Wiśniewko, i Adamski Jan — Grabowo.

(Ze szkolnictwa). W ub. miesiącu odbył się w miejscowej oraz w kilku okolicznych szkołach t. zw. egzamin kwalifikacyjny, uprawniający do stabilizacji nauczycieli. Komisję egzaminacyjną

stanowili: pow. inspektor szkolny p. Jankowski, profesor seminarjum nauczycielskiego w Wągrowcu, p. Wojnarowski i kier. tut. szkoły powsz. p. Skibiński. Uprawnienie do stabilizacji uzyskali pp: Zaleciński i Malakówna z Gołańczy, Bremerowa ze Smogulca, Nawracałówna z Morakowa i Jankowska z Grylewa.

Poznań. (Sensacyjne narodziny murzynka w Poznaniu). W jednej z tut. klinik urodził się przez lat kilka we Francji w poszukiwaniu za pracą i obecnie powrócił do rodziny do Poznania.

Nakło. (Smutny koniec wesołej zabawy). — Dwóch czeladników rzeźnickich Nowakowski i Ciesielski, założyli się o butelkę czystej o to, który z nich jest silniejszy. W czasie walki Ciesielski tak silnie rzucił przeciwnika swego na ziemię, że ten upadając, złamał sobie nogę powyżej kostki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Toruń. (66-letni samobójca). Dnia 27 ub. m. wyłowiono na lewym brzegu Wisły w Nieszawce pow. Toruń trupa nieznanego mężczyzny. Dochodzenia wykazały, iż topielcem owym jest Swakowski Jan, lat 66, zam. w Piaskach pow. Toruń. Denat popełnił samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby (reumatyzm), na którą cierpiał już od dłuższego czasu. Ostatnio przebywał przez dwa miesiące w szpitalu w Toruniu.

Jarocin. (Zatruił się denaturatem). Monter elektrowni w Jarocinie niej. Miller, który już od dłuższego czasu opijał się okowitą denaturowaną, popadł w letarg. Badanie lekarskie wykazało silne zatrucie. Denat już od czterech dni nie przychodził do przytomności, wątpliwe, czy zdoła go się utrzymać przy życiu.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: aplikant sądowy Stanisław Markiewicz w m. córka; kolejarz Antoni Kopecki w m. syn; urzędnik kolejowy Ksawery Siejkowski w m. syn; robotnik Franciszek Kolasa w m. syn.

Zgony: Wojciech Kobecki w m. syn w wieku 5 minut; kupiec Stanisław Racyk w m. 68 lat; Paulina Henkelowa z Budziejewka 67 lat; radca rachunkowy Karol Biskupski w m. 72 lata.

Zapowiedzie: stolarz Leon Jagodziński z panną Zofją Rybicką w m.

Śluby: monter Wiktor Łukaszewski z panną Agnieszką Laskowską w m.; urzędnik kolejowy Stefan Wrzesiński z panną Leokadją Tylmanówną; praktykant pocztowy Marjan Mieczysław Sibilski z panną Jadwigą Goderską.

Czytajcie Głos Wągrowiecki!

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 4-go maja br. o godz. 1-szej w sali p. Grabarza przy ulicy Poznańskiej nr. 24.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Zebranie Kółka Włościanek w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 4 maja zaraz po nabożeństwie w Konsumie Urzędniczym, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

Wolność. Towarzystwo Powstańców i Wójaków w Wągrowcu bierze udział w uroczystościach święta narodowego 3 Maja. Zbiórka o godzinie 8-iej rano w Starej Strzelnicy, skąd nastąpi wymarsz na dziedziniec szkoły powszechnej. Stawienie się do szeregu jest obowiązkiem każdego Druha. Zarząd.

Cześć sportowi. Zbiórka wszystkich członków K. S. „Nielba” w dniu 3 maja o godz. 8-iej rano na dziedzińcu szkoły powszechnej, celem wzięcia udziału w pochodzie. Zarząd.

Gotów! Zbiórka wszystkich członków S. M. P. w sobotę, dnia 3 maja o godz. 8-iej rano, na dziedzińcu szkoły powszechnej, celem wzięcia udziału w obchodzie Konstytucji 3 Maja. Zarząd.

Zjednoczone Tow. Przemysłowe bierze gremjalny udział w uroczystościach obchodu święta narodowego Konstytucji 3 Maja. Zbiórka o godzinie 8 rano na dziedzińcu szkoły powszechnej. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Zjednoczone Tow. Przemysłowe. W poniedziałek, dnia 5-go maja br. wieczorem o godz. 8,30 odbędzie się zebranie w sali p. Wierzejewskiej. Zarząd.

Z powodu odczytu p. Stachowiaka uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna. W dniu obchodu święta narodowego Konstytucji 3 Maja bierze Ochotnicza Straż Pożarna gremjalny udział.

Zbiórka o godz. 8-mej rano przy szkole powszechnej. Zarząd.

Myśliwy.

— Tu pewnie niema już wiele zwierzyny?
— Dawniej było jej dużo, ale poprzednik pański był namiętnym myśliwym: strzelał tak długo, aż się wszystka zwierzyna wyniosła do innych okolic.

Oszczędzanie jest umiejętnym wydatowaniem pieniędzy w taki sposób, aby wracały z zyskiem.

Wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach przyjmuje

Bank Ludowy w Gołańczy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadająca Zastępstwo Banku Polskiego.

124

P. K. O. nr. 201.125.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

Telefon nr. 25.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne.

Obsługa skora.

149

Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

85

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

Do wykonania prac **malarskich**

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

Najlepszy skutek przynosi ogłoszenie

umieszczone

w Głosie Wągrowieckim